

## W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



## MIŁOSIERDZIE WEDŁUG JEZUSA

Gdy pewnego razu św. Faustyna pisała „Dzienniczek”, ujrzała Jezusa, który zapytał ją, co pisze. Kiedy odpowiedziała, że pisze o Jego utajeniu w Najświętszym Sakramencie, o Jego niepojętej miłości i miłosierdziu ku ludziom, wówczas powiedział: *Sekretarko najgłębszej tajemnicy Mojej, wiedz o tym, że jesteś [w] wyłącznej poufalości ze Mną; twoim zadaniem jest napisać wszystko, co ci daje poznać o Moim miłosierdziu dla pożytku dusz, które czytając te pisma, doznają w duszy pocieszenia i nabiorą odwagi zbliżyć się do Mnie. A więc życzę sobie, abyś wszystkie chwile wolne poświęciła pisaniu* (Dz. 1693). To jest ważny tekst nie tylko dlatego, że dowiadujemy się o specjalnym zadaniu, jakie otrzymała św. Faustyna, ale także ze względu na więź, jaka łączyła ją z Jezusem. Ta wielka zażyłość, *wyłączna poufalość*, sprawiają, że Jezus nie ma przed nią tajemnic. Czyni ją sekretarką swojej najgłębszej tajemnicy, niepojętej i niezgłębionej tajemnicy Bożego miłosierdzia, która dzięki temu zaczyna jaśnieć niezwykłym blaskiem w Kościele i na całym świecie.

Czy św. Faustyna napisała o miłosierdziu Boga wszystko, co poznała? Z pewnością nie. Ale to, co najważniejsze, napisała, *dla pożytku dusz*. A jak rdzeniem Ewangelii są przede wszystkim słowa wypowiedane przez samego Jezusa, tak jest i w „Dzienniczku”.

### Ewangelia

„Ewangelia” znaczy Dobra Nowina. W jej treści spełnia się zapowiedź lepszej przyszłości dla upadłej ludzkości. Wskazuje na to Jezus na początku swojej publicznej działalności. W synagodze w Nazarecie odczytuje fragment z księgi proroka Izajasza i podkreśla, że ta zapowiedź teraz się spełnia: *Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie*

*namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana* (Łk 4, 16-21). Od tego momentu Bóg przez Chrystusa staje się widzialny w swoim miłosierdziu. Święty Jan Paweł II w encyklice „Dives in misericordia” napisał, że w Chrystusie i przez Chrystusa staje się szczególnie „widzialny” Bóg w swoim miłosierdziu, *uwidatnia się ten przymiot Bóstwa, który już Stary Testament (przy pomocy różnych pojęć i słów) określał jako miłosierdzie. Chrystus nadaje całej starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie. Nie tylko mówi o nim i tłumaczy je poprzez porównania i przypowieści, ale nade wszystko sam je wciela i uosabia. Poniekąd On sam jest miłosierdziem. Kto je widzi w Nim, kto je w Nim znajduje, dla tego w sposób szczególny „widzialnym” staje się Bóg jako Ojciec „bogaty w miłosierdzie”* (Ef 2,40). Rzekniesz, że w znanych nam „miłosiernych” przypowieściach, w które obfituje szczególnie Ewangelia św. Łukasza (np. o znalezionej drachmie o synu marnotrawnym, o bogaczu i Łazarzu, o miłosiernym Samarytaninie, a także o nielitościwym słudze i dobrym pasterzu itp.) Jezus uczy o miłosierdziu Bożym w stosunku do człowieka i domaga się od wszystkich, by je naśladowali: *Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny* (Łk 6, 36). Święty Jan Paweł II napisał, że *Chrystus, objawiając miłość-miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał ludziom wymagania, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem. Wymaganie to stanowi sam rdzeń orędzia mesjańskiego, sam rdzeń etosu Ewangelii* (DiM, 3). Bardziej jednak niż słowami Jezus wzywa do miłosierdzia swą postawą, szczególnie wobec ubogich, cierpiących, uciśnionych

i grzeszników. *Wobec tych nade wszystko ludzi Mejsjasz staje się szczególnie przejrzystym znakiem Ojca. W tym widzialnym znaku ludzie ówczesni – ale także ludzie naszych czasów – mogą „zobaczyć” Ojca* (DiM, 3), Jego dobroć, współczucie, łaskę, przebaczenie, litość, życzliwość, miłosierdzie itp.

W Ewangeliach miłosierdzie jest jednym z głównych tematów nauczania Jezusa, ale przede wszystkim jest rzeczywistością uobecnioną przez Niego, zwłaszcza w zbawczym dziele, gdyż Krzyż jest najgłębszym pochyleniem się Boga nad człowiekiem, przewyciężeniem grzechu i śmierci przez miłość.

### Dzienniczek

Czy w „Dzienniczku” jest coś nowego w nauczaniu Jezusa o miłosierdziu? Nie, bo w Chrystusie Ojciec doprowadził objawienie do końca i do doskonałości (KO, 4). Jezus tylko poszerza rozumienie miłosierdzia, więcej o nim mówi. W całym Piśmie Świętym słowo „miłosierdzie” występuje 157 razy, z tego 4 razy w ustach Jezusa (2 razy zresztą jako ten sam cytat Oz 6,6) i tylko w Ewangelii św. Mateusza. Natomiast w „Dzienniczku” we wszystkich zdaniach przypisanych Jezusowi występuje ponad 300 (!) razy. Jaka jest owa *rzeczywistość miłosierdzia* w nauczaniu Jezusa utrwalonym przez Jego sekretarkę?

Po raz pierwszy na kartach „Dzienniczka” słowo „miłosierdzie” w wypowiedziach Jezusa pojawia się jako komentarz do obecności św. Faustyny w czyśćcu: *Miłosierdzie moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe* (Dz. 20). Tu miłosierdzie domaga się sprawiedliwości, która jest podstawową miarą miłości, co jeszcze jaśniej wyraża przestroga odnosząca się do grzeszników: *Jeżeli uciekają przed miłosiernym sercem moim, wpadną w sprawiedliwe ręce moje* (Dz. 1728). Więcej znaczeń kryje słowo „miłosierdzie” w kolejnej wypowiedzi, w której Jezus używa go aż czterokrotnie: 1. *Ja pragnę, aby było Miłosierdzie święte*. 2. *Ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia*. 3. *Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie miłosierdzie... 4. Palą mnie płomienie miłosierdzia...* (Dz. 47-50). W pierwszych dwóch zdaniach słowo „miłosierdzie” w łączności ze słowem „święto” odnosi się do kultu, do szczególnej

czci Miłosierdzia, zwłaszcza w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Jezus pragnie tego święta ze względu na wszystkie dusze, szczególnie dusze biednych grzeszników (Dz. 699), aby spełniły się wobec nich niezwykle obietnice – zupełne odpuszczenie win i kar oraz przyjęcie łask, których całe morze wylewane jest w tym dniu (Dz. 300). W trzecim zdaniu Jezus określa, jakie jest miłosierdzie, o którym mają mówić kapłani. Jest ono „wielkie”. Ten dwuczłon „wielkie miłosierdzie” będzie powtarzał się wiele razy w wypowiedziach Jezusa. W czwartym zdaniu jest mowa o „płomieniach miłosierdzia”. To obraz z życia wzięty. Wiemy bowiem, czym jest ogień, czym są płomienie i czego dokonują.

Ewangelista Mateusz zapisał, że *wszystko Jezus mówił tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił* (Mt 13, 34). Za pomocą obrazów zaczerpniętych z rzeczywistości ziemskiej, faktów z życia codziennego, Jezus ilustrował swoją naukę. Ta Jezusowa metoda nauczania przez przypowieści powtarza się w „Dzienniczku”. Miłosierdzie podobne jest do morza (Dz. 1210, 1214, 1216, 1218, 1520, 1777), do przepaści (Dz. 88, 206, 438, 1182, 1226, 1228, 1485, 1567, 1777), do źródła (Dz. 206, 327, 699, 1190, 1209, 1485, 1486, 1487, 1520, 1602), do źródła (Dz. 1075, 1182, 1209), do krynicy (Dz. 367). W innych wypowiedziach Jezus określa, jakie jest miłosierdzie, wskazuje na jego przymioty. Jest ono niezgłębione (Dz. 164, 570, 811, 1059, 1072, 1142, 1146, 1190, 1212, 1225, 1521, 1605), niepojęte (Dz. 177, 229, 699), nieskończone (Dz. 294, 689), niezbadane (Dz. 1146, 1521), nie zna granic (Dz. 718), ma moc (Dz. 133). Całe to bogactwo porównań, określeń zasługuje na głębszą refleksję, prowadzi bowiem do *rozumienia rzeczywistości miłosierdzia*.

Jest jeszcze jedno określenie odnoszące się do miłosierdzia, najpiękniejsze i najważniejsze. Jezus prawie zawsze mówi: „miłosierdzie Moje”. To „Moje” jest Jego ulubionym określeniem. Ono wskazuje na przynależność. Miłosierdzie jest własnością Jezusa, jest z Nim związane. Jest to Boże miłosierdzie, bo w Bogu samym ma swoje źródło, bo *wyszło z wnętrzości* (hebr. rahamim = wnętrzości, łono matczyne) [*Moich*] dla *pociechy świata* (Dz. 1517).

ks. Karol Dąbrowski CSMA